

Gieras, Believer (feat. VNM)

Ile kto mi tu szczęścia daje
Skille, wierz w siebie życie całe
Buduję wieżę nie bubel
Klocki Younga szczerze
Oni rujnują język
Odbuduję go wam przysięgam
To ja
robić Rzeczy z niczego wielkie mogę
Moja filo to nie Zofia Nletschego, piękne to jest
Siedzi we mnie uniwersum tego sensu na Ziemi
Jaki Jahwe, Allach, Budda, Egos Gieras teizm

Tego nie zmienisz
Rap mnie porwał
Od niego już nie ucieknę
Jestem neofitą, nie chce
Ufam sobie
Tylko ja – mów ze egoista
Nikt nie uwierzy za mnie we mnie
Belfer, moja religia

Kumaj to ma większą wagę człowiek
Niż majk i leno - zdaj sprawę sobie
Majk od zawsze
Nim robiłem tu na Etnie wiarę
Własne zdanie tak zostanie
A w głowie graaal celów to fundament

Kojarz, kumam ten lot Łuszcza co przeminał
Jestem Bogiem, wszystko mogę
Nie odpuszczam
Czas odpłynął to jest błogie
Miazgę robię w sobie
Cały ja siebie
Wiem że mogę
Wiem że zrobię
Bo w swoje czynu tu wierzę

Masz to w dupie
Smutne
Za życia jesteś trupem
Nie chce być mentorem, głupie
Ale możesz zmienić skutek
Bo nie wierzą w siebie tępe berety
Choć próbuje to przestrzelam zwątpienie
Kulą z Beretty

Temat rzeka
Nie leje wody
Pije wino
A wiarę zamieniam w popyt
Ta chemia
Ten związek nie dla zasady
Wiara to miłość, a nie sól i kwas na rany
/2x

[VNM]
Wiedziałem że kiedyś powiem że już nie muszę śnić
Gdybym nie wierzył w to to gdzie byłbym dziś
Na pewno nie tutaj
Ona mnie słucha
I tysiące typów chcą być w moich butach
I to jest piękne kiedy wiem że ten czerwony balon nie pęknie
Tego szczęście będzie więcej

200 na blacie, nie zjadę z tej autostrady nigdy
Powiedziałem milion razy to ty Gieras nawiń im dziś